

28 lutego 2011. Komentarz ojca Jacka Salija

(Syr 17,24-29) Tym, którzy się nawracają, Bóg daje drogę powrotu i pociesza tych, którym brakło wytrwałości. Nawróć się do Pana, porzuć grzechy, błagaj przed obliczem Jego, umniejsz zgorszenie. Wróć do Najwyższego, a odwróć się od niesprawiedliwości i miej występki w wielkiej nienawiści. Któż w krainie zmarłych wielbić będzie Najwyższego, zamiast żyjących, którzy mogą oddawać Mu chwałę? Zmarły, jako ten, którego nie ma, nie może składać dziękczynienia, żyjący i zdrowy wychwala Pana. Jakże wielkie jest miłosierdzie Pana i przebaczenie dla tych, którzy się do Niego nawracają.

(Syr 17,24-29)

Tym, którzy się nawracają, Bóg daje drogę powrotu i pociesza tych, którym brakło wytrwałości. Nawróć się do Pana, porzuć grzechy, błagaj przed obliczem Jego, umniejsz zgorszenie. Wróć do Najwyższego, a odwróć się od niesprawiedliwości i miej występki w wielkiej nienawiści. Któż w krainie zmarłych wielbić będzie Najwyższego, zamiast żyjących, którzy mogą oddawać Mu chwałę? Zmarły, jako ten, którego nie ma, nie może składać dziękczynienia, żyjący i zdrowy wychwala Pana. Jakże wielkie jest miłosierdzie Pana i przebaczenie dla tych, którzy się do Niego nawracają.

(Ps 32,1-2.5-7)

REFREN: Cieszcie się w Panu, wszyscy sprawiedliwi.

Szczęśliwy człowiek,

któremu odpuszczona została nieprawość,
a jego grzech zapomniany.
Szczęśliwy ten, któremu Pan nie poczytuje winy,
a w jego duszy nie kryje się, podstęp.

Grzech wyznałem Tobie
i nie ukryłem mej winy.
Rzekłem: „Wyznaję moją nieprawość Panu”,
a Ty darowałeś niegodziwość mego grzechu.

Do Ciebie więc modlić się będzie każdy wierny,
gdy znajdzie się w potrzebie.
Choćby nawet wezbrały wody,
fale go nie dosięgną.

Ty jesteś moją ucieczką,
wyrwiesz mnie z ucisku,
otoczysz mnie radością
z mego ocalenia.

Jezus Chrystus będąc bogaty, dla was stał się ubogim, aby was swoim
ubóstwem ubogacić.

(Mk 10,17-27)

Gdy Jezus wybierał się w drogę, przybiegł pewien człowiek i upadłszy przed Nim na kolana, pytał Go: „Nauczycielu dobry, co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne?”. Jezus mu rzekł: „Czemu nazywasz Mnie dobrym? Nikt nie jest dobry, tylko sam Bóg. Znasz przykazania: Nie zabijaj, nie cudzołóż, nie kradnij, nie zeznawaj fałszywie, nie oszukuj, czcij swego ojca i matkę”. On Mu rzekł: „Nauczycielu, wszystkiego tego przestrzegałem od mojej młodości”. Wtedy Jezus spojrział z miłością na niego i rzekł mu: „Jednego ci brakuje. Idź, sprzedaj wszystko, co masz, i

rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie. Potem przyjdź i chodź za Mną”. Lecz on spochmurniał na te słowa i odszedł zasmucony, miał bowiem wiele posiadłości. Wówczas Jezus spojrział wokoło i rzekł do swoich uczniów: „Jak trudno jest bogatym wejść do królestwa Bożego”. Uczniowie zdumieni się na Jego słowa, lecz Jezus powtórnie rzekł im: „Dzieci, jakże trudno wejść do królestwa Bożego tym, którzy w dostatkach pokładają ufność. Łatwiej jest wielbłądowi przejść przez ucho igielne, niż bogatemu wejść do królestwa Bożego”. A oni tym bardziej się dziwili i mówili między sobą: „Któż więc może się zbawić?”. Jezus spojrział na nich i rzekł: „U ludzi to niemożliwe, ale nie u Boga; bo u Boga wszystko jest możliwe”.

Komentarz

"Jednego ci brakuje. Idź, sprzedaj wszystko, co masz, i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie. Potem przyjdź i chodź za mną".

Dosłownie za tą radą poszedł, jeszcze w czasach starożytnych, Pustelnik Antoni, ojciec chrześcijańskiego życia zakonnego. Z radykalną dosłownością, w sposób aż pobudzający nas do sprzeciwu, potraktował te słowa Pana Jezusa Franciszek z Asyżu. W XIX wieku przyjął wiarę katolicką i wstąpił do zakonu jezuitów książę Iwan Gagarin, jedyny dziedzic ogromnej fortuny, mimo iż wiedział, że car skonfiskuje mu cały jego majątek.

Te słowa Pana Jezusa mają jednak licznych wykonawców mniej spektakularnych, a przecież równie autentycznych. Ktoś porzuca ciepłą i dobrze płatną posadę pracownika naukowego, i zostaje nauczycielem, bo doszedł do przekonania, że zaplątał się w jakieś badania pozorowane i nikomu nie potrzebne. Wręcz wielu małżonków zmniejsza swoje aspiracje zawodowe i majątkowe, bo wierzą, że czymś

ważniejszym jest urodzić i wychowywać więcej niż dwoje dzieci. Dobre przykłady można by mnożyć.

Zastanawiające w dzisiejszej Ewangelii jest to, że kiedy bogaty młodzieniec odrzucił radę, Pan Jezus zaniepokoił się o jego zbawienie. Mimo że wyraźnie Ewangelista zaznacza, że wszystkie przykazania młodzieniec zachowywał skrupulatnie. Widocznie człowiek zbyt przywiązany do swoich bogactw, wcześniej czy później zaczyna się mijać z Bożymi przykazaniem.

o. Jacek Salij